

Nicolas Burdisso żegna się z Romą. Argentyńczyk oznajmił wczoraj swoją decyzję, oficjalną wypowiedzią w mediach. Oto, co powiedział w dłuższym wywiadzie dla *Sky Sport*.

- Myślę, że po pięknych czterech i pół roku w Romie, dobiegł do końca cykl, który można zamknąć i muszę myśleć o grze o swoje szanse do udania się na mundial, gdyż grałem na dwóch mistrzostwach i grałem w reprezentacji do zeszłego roku: w tym sezonie napotkałem na konkurencję, która spisywała się bardzo dobrze, trener był bardzo jasny na początku sezonu. Było trzech na dwa miejsca w składzie i pozostała dwójka spisywała się bardzo dobrze, jestem zadowolony z chłopaków i z Romy. Nie znaczy to, że nie jestem dosyć dobry i chcę iść dalej z moją karierą.

Więc zaakceptujesz nawet Genoę?

- Nie rozmawiałem o zespołach, w głowie mam tylko, że muszę grać, aby udać się na mundial potrzebuję meczów, jestem otwarty również na inne ligi.

Rozmawiałeś z Garcią?

- Nie, rozmawiałem jedynie z kierownictwem, które ma inne pomysły na przyszłość i ich rozumiem, nie mam nic przeciwko. Po czterech latach tutaj, stałem się kibicem Romy. Nadszedł dla mnie moment na myślenie o innych celach.

Autor: abruzzo